

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa: (Nominacje uniwersyteckie.) — Z Wiednia. — Z Bonna. — Z Preszburga. — *Zagraniczne:* Ameryka: Zagajenie izb brazylijskich. Portugalia: Zamknięcie Korteżów. — Hiszpania: Widoki pojednania. — Anglija: — Posiedzenia izb. — Francyja: Trzeci dzień uroczystości lipcowych. — Z Afryki: — Rossyja: Rozszerzanie religii greckiej w prowincjach bałtyckich. — Turcyja: Poddanie floty tureckiej Mehmedowi Alemu. — Żaraza morowa w Sylistryi. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handl. i przemysłowe:* Sanok. — Nowy-Sącz. — Peszt. — Gdańsk. — Póln. kolej żelaz. Cesarza Ferdynanda.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Z końcem roku szkolnego 1839 przystąpiono ze zwyczajnemi uroczystościami do wyboru rektora uniwersytetu na rok 1840. Wybór tą razą padł na p. Franciszka Babla de Fronsberg, doktora med. c. k. radcę i profesora. Dziekanami obrano następujących: z wydziału teologicznego jks. Onufrego Krynickiego, doktora teologii, gr. kat. honorowego kanonika przemyskiego i profesora; z wydziału prawa p. Ignacego Szymonowicza, doktora prawa i c. k. radcę sądu szlacheckiego; a z wydziału filozoficznego pana Ignacego Hanuscha, doktora filozofii i profesora.

— Z Wiednia. —

D. 3go b. m. o godzinie 6tej zrana JCKMość Cesarzowa Matka wyjechała z Schönbrunn do Pilnitz.

JCKMość najwyższém postanowieniem z dnia 27go lipca r. b. raczył praktykanta konceptowego przy cyrkule bocheńskim, Maurycego hrabięgo Dzieduszyckiego, mianować najtąskawiej nadliczbowym bezpłatnym komisarzem cyrkulowym w Galicyi.

— Z Berna. —

Znane Bajaderki przybyły tutaj i występowały d. 3go, 4go i 5go sierpnia. Zjawisko to jest zajmujące we względzie etnograficznym. Ubolewać należy, iż który z uczonych oryentalistów nie wyjaśnił publiczności europejskiej symboliki ich jestów mimicznych, do czego potrzeba nam klucza, jeżeli nie chcemy być zi-

mnymi widzami ich tak obcych dla nas i zagmatwanych przedstawień. (Adler.)

— Z Preszburga d. 3. sierpnia. —

Dzisiejsze cyrkularne posiedzenie skończyło się okropnym przestrachem: Około godziny pierwszej po południu kawały tynku zaczęły z galerji spadać na salę; wkrótce dał się słyszeć trząsk przerażający; będący na dole przestraszeni cisnęli się do drzwi i okien, a znajdujący się na górze wylazili na okna lub tłumem pchali się na wschody; brzęczenie szyb naprowadziło na myśl trzęsienia ziemi, a wtedy z rozpaczą zaczęto powszechnie cisnąć się do wszystkich otworów. Wiele osób obalono, ale nikt nie był uszkodzonym. Wkrótce upamiętano się z pierwszego przestrachu i chciano dalej odbywać posiedzenie, ale nie można było tego skutecznie z powodu powywracanych lub połamanych sprzętów. Nie wielu tylko pozostało spokojnie na galerji, a między temi dwie damy słodko uśmiechały się z góry, jako piękne reprezentantki sławnej odwagi narodowej. Później opatrywano galerję, przyczém inspektor budowniczy, Antoni Wielletz, w skutek oberwania się w jedném miejscu galerji, spadł i miał nieszczęście rękę złamać. (Press. Zeit.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

D. 3go maja zagał Rejent izby brazylijskiej następująca mowa od tronu: »Dostojni i wielce szanowni Panowie! Naj. Cesarz Jmci i najdosłojniejsze siostry jego używają ciągle, z łaski Najwyższego, najlepszego zdrowia. Ożenienie JCKMości jest jednym z najważniejszych przedmiotów, zatrudniających moję uwagę i polecam

WPanem w imieniu Cesarza, byście takowe pod szczególną wzięli rozważę, iżby sposobem godnym Brazylii i tronu uskutecznióm być mogło. — W przyjacielskich stosunkach naszych z innemi narodami nic się nie zmieniło. Nie przestają one dawać nam ze wszech miar zadowalających dowodów, jak bardzo obchodzi je utrwalenie monarchii brazylijskiej, sława i szczęście jej tronu, a powody, które na chwilę zupełnie porozumienie między gabinetem cesarskim a Stolicą Świętą wątpliwemi uczyniły, zostały uchylone. — W prowincyi Rio grande do Sul niestety trwa jeszcze walka, spowodowana zaślepieniem jednej części mieszkańców; atoli wytrwałość i umiarkowanie cesarskiego rządu, wsparte przykładem stałości i lojalności wiernych przysiędze swojej Brazylijanów, przywróci (jak mam ufność w Wszechmocnym) panowanie ustaw i na nowo utwierdzi zgodę po między dziećmi jednej rodziny. W innych prowincjach (cieszę się że to mogą powiedzieć) okazuje się w ogóle duch porządku i przywiązania do zasad dobrze zrozumianej wolności, który nam trwały pokój zapewnia. — Wykład ustawy z d. 12go sierpnia 1834, która konstytucyję państwa przekształciła, ulepszenie w obiegu pieniędzy, przejrzanie karnego ustawodawstwa i porządnym system naukowy, który młodzież brazylijską dla ważnych celów społeczeństwa w wydziale tak cywilnym jakoteż wojskowym dostatecznie uzdalnia; te Mości Panowie są przedmioty, które mianowicie nustręczają Wam pożyteczne pole dla nowych prac Waszych. Posiedzenie zostaje zgażonóm.⁴

Bustamente ma mieć zamiar we wrześniu wpaść do Texas, przyczém 2000 Indyjan ma się z nim połączyć.

Portugalija.

— Z Lizbony dnia 22. lipca. —

Posiedzenia Korteżów zostały dniem wprzód nagle zamknięte, podczas gdy jeszcze nie przyprowadzono do skutku zapowiedzianego środka, zrównania pretensyj zagranicznych wierzycieli państwa z krajowymi. Wiadomość tę przyjęto w Londynie z oburzeniem i zniżyła ona bardzo na giełdzie tamtejszej kurs papierów portugalskich. — Budżet przyjęty został z największym pospiechem przez izbę deputowanych po dziewięciu-godzinném posiedzeniu d. 20go, a przez Senat dnia 21go lipca.

Hiszpanija.

Pisma paryżkie z d. 31go lipca i 1go sierpnia, zawierają z głównej kwatery Don Carlosa w Onate pod d. 21. lipca wiadomości, za których nie-

zawodność wszakże nie zaręczamy: »Maroto i jego stronnicy zrucili maskę względem Don Carlosa, i mimo oporu Królewicza tego i jego zwolenników, otwarcie pracują teraz nad spokojnym pojednaniem. Maroto i stronnicy jego chcą w razie potrzeby zmusić Don Carlosa do abdykacyi; w tym zamiarze d. 21. lipca minister wojny Montenegro wystawił Don Carlosowi wyczerpany stan skarbu, brak rzeczy najpotrzebniejszych, na jaki jest armija wystawiona, zaległy żołd i t. d. i zalecił mu spokojne pojednanie. Królewicz rozkazał ministrowi, ażeby przedmiotu tego więć przed nim nie dotykał i oświadczył, że ma zamiar udać się do Estelli w Nawarze. Montenegro wydał niezwłocznie stosowne rozkazy, by nikogo bez wyraźnego pozwolenia jego ani wpuszczano do miasta ani z miasta nie wypuszczano, tak iż Don Carlos więźniem jest teraz. Jak się to wszystko skończy, Bóg raczy wiedzieć. Lud i armija są Don Carlosowi wierne; nigdy nie pozwolą one, ażeby Maroto narzucał się za władzę nad ich Królem, a od téj chwili, w której przekonane będą, że z Don Carlosem niejako jak z więźniem postępują, zemsta ich będzie okropną. Maroto jest zawsze jeszcze w Llodio i w codziennych związkach z swymi przyjaciółmi, ale żadnego z urzędowych raportów jego nie przedkładają Don Carlosowi. — Według listów z głównej kwatery Espartera z d. 22go lipca, generał ten bynajmniej nie ma chęci wchodzenia w jaką transakcyję i zdanie swoje o tém chce wyrazić w dzienniku madryckim *el Mensajero del Pueblo*. Obie strony trwają ciągle w nieczynności.⁴

Karlistowska junta biskajska rozwiązała się, ponieważ nie jest w stanie zebrać summ, których Maroto dla armii swojej żąda.

Szef karlistowski Llarch de Copons pojawił się w 4000 ludzi pod bramami Barcelony, lecz uderzono nań i odparto go ze stratą. Jeden z oficerów jego padł, a pod nim samym konia ubito. W skutek téj klęski karliści w góry się cofnęli.

W nocy z d. 24go na 25ty lipca około 300 karlistów z Nawarry, wtargnęło pasmem kraju francuzkiego (koło Urdo) do Górnej-Arragonii, opanowało miasto Canfranc i nałożyło nań kontrybucyję; po czém cofnęli się do Villaneuva (koło Jaca).

Wielka Brytania i Irlandyja.

Na posiedzeniu izby niższej d. 23. lipca, lord John Russel podał wniosek, aby izba zamieniła się w wydział, dla zezwolenia na zasilki potrzebne do zaprowadzenia nieustającej policyi w Birminghamie. Nieliczeni ultraradykalisci u-

trzymujący, iż zaprowadzenie policyi, miastu Birmingham samemu przynależy, i że wypadłoby wprzód podać wnioski do uchylenia zażaleń, przez które lud do rozruchów był spowodowanym, zanim środki do przytłumienia tychże przedłożonemi być mają, starali się ministerjalną mocą tę przynajmniej na jakowyś czas usunąć. Druga strona zaś okazywała nieodzowną potrzebę tych środków i tym sposobem powiodło się 144 głosami przeciw 3 utrzymać wniosek ministerjalny. Lord John Russell zaproponował więc w wydziale izby rezolucyję, aby na założenie policyjnego korpusu w Birminghamie z ustalonego funduszu 10,000 funt. szt. zaliczono, któreby nadmienione miasto w nałożonym nań podatku zwracało. Sir Robert Peel wspierał tę rezolucyję. »Mówią o tyranii i zażaleniach« rzekł tenże »ale żadne zażalenie porównać się nie da z niebezpieczeństwem, jakie przez wzburzony lud powstać może, i tylko tyraniję pojedynczego despoty z codzienną, uciążliwą tyraniją ludu porównać można. Przekładam ja system policyi miejscowej, jaką rezolucya proponuje, nad zwyczaj wysyłania ze stolicy oddziału konstablów na widownię rozruchów. Obecna władza policyjna narażona będzie zawsze na niebezpieczeństwo pozwolenia sobie za wiele lub za mało, gdyż takowa albo odznaczyć się zechce przez gwałtowne postępowanie, albo też obawiać się będzie potrzebną siłą rozwinąć. Nie pochwalam, ale raczej pogardzam postępowaniem tych, którzy w samym początku buntownicze rozruchy te żywili i podsycaли. Takowi przewodzący zwykle idą tylko do pewnego punktu, potem ogarnięci trwożą opuszczają swą sprawę i od własnych swych towarzyszy jako zmienniki są nienawidzonymi. Inne odważniejsze osoby posuwają się wtedy naprzód, by tamtych wyrugować; lecz i te później wyrugowanemi zostają przez nowy poczet przewodzców, usiłujących zuchwałość swą jeszcze dalej posunąć. Ubolewam, iż ministrowie w tak późny czas posiedzeń tegorocznych występują z swojemi środkami przezorności, gdyż nie zbywało im na urzędnych znamionach, które ich do uczynienia tego kroku już wcześniej spowodować mogły. Jednakże w obecnych okolicznościach nie myślę w za-daleko już posuniętych tegorocznych posiedzeniach występować z opozycją przeciw ministerjum.« Lord John Russell rzekł, iż jeszcze nie dawno miał nadzieję, że się ministerjum na tegorocznych posiedzeniach bez podobnych środków obejdzie. Podług jego zdania przypisano chartystom zbyt wielką wzię; mniema on, iż nie mała częśćka takowej spada na Oastlera i innych, którzy, mianowicie w północnej An-

glii, najgodniejszym kary sposobem przeciw ustawie o ubogich lud podburzali. P. Attwood, członek parlamentu z Birmingham, utrzymywał, że ministerjum w tej mierze czyni to, do czego żadnego nie ma powodu, gdyż od miasta Birmingham nie żądano jeszcze żadnych pieniędzy na zaprowadzenie władzy policyjnej; co jeżeli nastąpi, na ten czas takowe niezawodnie będzie w stanie wystawić samo własną siłą dla swej obrony. Poczem rezolucyję tę przyjęto, a po uczynionem w tej mierze sprawozdaniu, przedłożono na takowem uzasadniony bil i po raz pierwszy odczytano.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 24. lipca bil dotyczący się opłaty od listów przeszedł przez wydział. — Następnie lord J. Russell prosił o pozwolenie wniesienia bilu, którym na ćwierćrocznych posiedzeniach zgromadzeni sędziowie pokoju Anglii i Walii, mają być umocowani do formowania konstablów z hrabst i obwodów. Udowodniał potrzebę tego wniosku obecnym stanem kraju; zdarzające się od nie-dawna zgromadzenia ludu i wynikię z tego zaburzenia spokojności, wymagały częstszego wdawania się wojska, tak, iż oddziały onegoż z głównych kwatér pułków rozsyłać i yeomanów dla wsparcia władzy cywilnej pod broń powoływać musiano. Rzecz jasna, że konieczność taka w wielu przypadkach nie zajdzie, przy bytności korpusu policyi, na który władze spuścić się mogą. Wojsko dziel-nem jest wprawdzie do utłumienia zaburzeń spokojności, ale niezdatnem do ujęcia burzycieli. — Lord J. Russell otrzymał pozwolenie wniesienia bilu tego.

Sprawozdanie komisji, wyznaczonej przez izbę lordów celem rozpoznania stanu Irlandyi, zawiera 18,000 pytań i odpowiedzi i obejmuje 1400 stronice arkuszowych; wszakże, jak *Morning-Chronicle* twierdzi, nic takiego nie mieści, coby rząd wczémkolwiek obwiniać mogło.

P. Feargus O'Connor, jeden z przewodzców rewolucyjnego chartyzmu, który dotąd umiał zawsze unikać rąk sprawiedliwości, stawał niedawno jako redaktor dziennika *Northern Star* przed sądem assysów w Yorku, ponieważ w piśmie jego obwiniono komisarzy ubogich z Warminster, że ciż pewnego chłopca za małe wytkroczenie samotnie zamknawszy na śmierć zgłodzili, a biédak ten w ciągu uwięzienia swojego zjadł z głodu własny palec i własne ramię nadkasił. Udowodniono, że doniesienie to było zupełnie zmyślone. O'Connor utrzymywał, że artykuł ten jest widocznym żartem i że on nie wiedział o jego umieszczeniu. Sąd przysięgłych uznał go winnym potwarzy. Wyroku kary jeszcze nie wydano.

Na burzycieli publicznej spokojności w Birminghamie wydano ostre wyroki. Buntowników tych, według stopnia ich zbrodni, skazano na piętnasto- i siedmio-letnią deportację. W pierwszej klasie są tacy, którzy urzędników policyi pugiłami ranili.

Francya.

Trzeciego dnia uroczystości lipcowych — dnia 29go lipca — była w Paryżu najpiękniejsza pogoda. Zwykłe zabawy ludu odbywały się na Polach Elizejskich, na esplanadzie domu inwalidów i przy baryerze *du Trône*. Na Sekwanie bawiono się łowieniem ryb i pływano batami na wyścigi, puszczano balony i t. p. O pół do ósmej był wielki koncert w ogrodzie Tuileryjów; o godzinie 9tej spalono przepyszne ognie sztuczne na *Pont de la Concorde* i przy baryerze *du Trône*; wszystkie publicznie jakoteż wiele prywatnych gmachów oświetlono.

Słychać, że odroczenie izb ma dnia 3. sierpnia nastąpić; głoszą także, iż zaraz nazajutrz wyjdzie uchwała królewska, mająca na celu pomniejszenie cła przychodowego od kolonialnego cukru.

Arcybiskup paryzki jest niebezpiecznie chory. Znany z procesu swojego generał Brossard został pensjonowanym.

Według *Gazette des Tribunaux*, sąd parów dopiero w listopadzie sędzić będzie drugą kategorię uwięzionych za powstanie majowe. Tymczasowie zaś komisya badawcza nakaze tylko uwolnienie tych uwięzionych, przeciw którym nie ma dostatecznych powodów obwinienia. Liczba obecnie jeszcze zostających w więzieniu wynosi przeszło dwieście.

Do *Journal des Debats* piszą z Algieru pod dniem 20. lipca: »Ponieważ wielkie dżdżycze, które zwykle w styczniu i lutym przypadają, tego roku bardzo późno nadeszły, przeto w dolinie Metydza potworzyły się wielkie bagna. Pod skwarnym słońcem lipca powstają z tych bagien zatrujące wyziewy, które po dolinach zarazy rozszerzyły. Niema osady, włości, ani obozu, gdzieby nie było chorych; szpitale nasze są napełnione, a do szpitala Hussein Deja przybywa co-dzień najwięcej po 200 chorych. Zaraza ta jest febra, która w mieście jest jeszcze dosyć umiarkowaną, ale na dolinie staje się czasem bardzo mocną. Od dni kilku nieznośne są upały; wiatr morski ustał, a cieplomierz w cieniu ku północy pokazuje 31 stopni. — Nie dawno Abd-el-Kader koło Budszyi przejeżdżał. Wiadomy teraz jest zamiar, który Emira do tej podróży powoduje. Czyni on przygotowania, by nam w wyprawie do Hauzy, którą zamierzamy, przeszkodzić w przej-

ściu przez krajną, do której prawo sobie rości. Tym końcem stara się zjednać sobie Rabyłów i do oporu przeciw nam połączyć. Usiłuje działać na nich za pomocą religii i spodziewa się nakłonić ich do poddania się pod duchowne zwierzchnictwo Sultana Marokańskiego i do przyjęcia go w swe modlitwy. — Sultana Mahmuda i Mehmeda Alego wystawia jako bezbożnych, jako odszczepieńców od wiary Proroka, którzy zbrodnicze nowości Chrześcijan przyjęli i nad upadkiem izlamizmu pracują. Przeciwnie Sultana Marokańskiego ogłasza za jedyną podporę istotnie prawowiernych; Chrześcijanie nie wywierają nad nim żadnego wpływu i on jeden czuwa nad utrzymaniem wiary. — A j e s z a, odaliska Achmeda Beja Konstantyny, którą przełożona Sióstr Miłosierdzia do Algieru przywiezła, przyjęła strój europejski i ma się za dni kilka ochrzcić. Klasztor St. Józefa służy oprócz tego jeszcze za schronienie wielu innym mahometańskim i żydowskim niewiastom, chcącym przejść na wiarę chrześcijańską.*

Rosyja.

— Z *Petersburga d. 10. (22.) lipca.* —

Donoszą z Inslant, co następuje: »Cesarz Rosyjski prawo krajowe rosyjskie względem mieszanych małżeństw i w prowincyjach Bałtyckich w wykonanie wprowadzić rozkazał, lubo stosownie do układów religija ewangelicka w prowincyjach tych panującą, a grecka tylko miała być tolerowaną. Mimo to zalecono duchownym kościoła ewangelickiego, pod zagrożeniem surowej kary, aby żadnego dziecka nie chrzcili, którego ojciec albo matka są religii greckiej, ani dziecka takowego do konfirmacyi nie przyjmowali, nawet ani w tym razie, gdyby dziecko i rodzice onego wyraźnie tego życzyli sobie mieli; oraz żeby nikomu komunii św. nie dawali, któryby ją już kiedykolwiek podług obrzędu kościoła greckiego przyjął, kiedy nikomu od wiary przodków swoich odstąpić nie wolno. — Wiadomo, że Cesarza wiele dóbr w Królestwie Polskiem, niegdyś do powstańców polskich należących, generałom rosyjskim podarował, z tym wszelako warunkiem, ażeby dzieci ich w wierze greckiej wychowane były. Wielu z pomiędzy tych urzędników i dowódców należą do kościoła ewangelickiego, a tak niektórzy z nich, np. generał Manderstierna w Mitawie, daru tego łaski cesarskiej przyjąć nie chcieli. Zdaje się, że Cesarz deklaracyi tej za złe nie wziął, kiedy w ostatnich gazetach kilka nowych aktów darowizny, a między temi też jeden dla wspomnianego Manderstierny, z opuszczeniem tej uwagi godnej klauzuli ogłoszono. (Gaz. Poz.)

Turcyja.

Moniteur z dnia 2. sierpnia zawiera następującą depeszę telegraficzną z Alexandryi z dnia 16. lipca: »Konsul jeneralny do prezydenta rady. Flota turecka pod dowództwem Kapudana Baszy, oddała się dnia 14. lipca pod rozkazy Mehmeda-Alego. Wicekról oświadczył, że floty tej nie odda Porcie, dopóki ta nie usunie Wielkiego - Wezyra Chosrew-Baszę od urzędowania, i dopóki jemu samemu nie przyzna dziedziczości krajów, które są pod jego rządem. — Armija egipska otrzymała rozkaz, aby się po za Eufrat cofnęła.»

Według otrzymanych w Bukarescie pewnych wiadomości, w twierdzy Sylistryi istotna zaraza morowa wybuchła.

NOWINY LWOWSKIE.

Jego Królew. Mość najdostojniejszy Książę Modeny Franciszek IV., przybył dnia 11go sierpnia o godzinie 1szej po południu do Tarnowa, i tegoż samego dnia, gdy przez wielką ulowę w poprzednim dniu uszkodzony most na Białe naprawiono, i przeprawę przez Dunajec dla lekkich powozów ułatwiono, o godzinie czwartej po południu w dalszą podróż się puścił. — Dészcze nawalne, które z 9go na 10ty b. m. jak obłoki zerwane spadły, i w wielu miejscach pozrywały mosty, pozatapiały znaczne przestrzenie gościńców i z łożysk powypierały rzeki, zrzuciły w ogóle wielkie szkody, poginęło bowiem nitylko bydło, zboże i t. p., ale nawet nie jeden człowiek przytém życie utracił. I tak nagle wezbrana powódź zniosła most łyżwowy na Dunajcu i uszkodziła pod Pilznem most tak dalece, iż poczta w ciągu 24 godzin przez Dunajec przeprawić się nie mogła. — Podobnież smutne wiadomości doszły ze Złoczowskiego i Stryjskiego. W Brodach potok Suchowółka, w którym nie raz przez lat kilka ani kropli wody nie było, wezbrał tak mocno, iż na 10 sążni długą a 8 do 10 stóp wysoką przestrzeń, gościńca wyrwał i część Starych Brodów tak dalece zatopił, iż mieszkańcy téjże dzielnicy miasta na dachach noc przepędzić musieli. — Dnia 3. b. m. o godzinie 6tej z-rana popełniono w Podgórzu okropne na rodzicach zabójstwo. Syn pewnego tamże osiadłego rusznikarza mający lat 28, z profesyi podobnież rusznikarz, był na swego ojca już od dawna potajemnie zawzięty, jużto że się tenże bardzo surowo z nim obchodził, już też że się powtórnie ożenił, z którego związku synowi sześcioro rodzeństwa przybyło. Prócz tego zapadał on także czasem na chorobę św. Walentego, która się tak

dalece wzmagala, iż ojciec z powodu uporczywéj natury téj słabości, przymuszony był umieścić go w domu waryjatów w Krakowie. W tym zakładzie leczono go przez 9 miesięcy, w ciągu których ojciec, jak słyhać, ani razu go nie odwiedził, przez co w synu jeszcze większa nienawiść wzrosła. Dnia 1. sierpnia b. r. wypuszczono go ze szpitalu, i miano za zupełnie wyzdrowionego, ponieważ temi dniami dopomagał ojcu w robocie. Atoli dnia 3go o godzinie 5tej z-rana, gdy jeszcze wszyscy spali, wstał z łóżka, wziął siekiere, wszedł do izby swojego ojca i odkrywszy mu kołdrę z twarzy, ugodził go cztery razy śmiertelnie w głowę. Macocha usłyszawszy krzyk, przybiegła na pomoc, lecz pasiećb odwinawszy ku niej siekiere, rozciął jęj czaszkę. Nakoniec przybiegli domownicy, którym tylko z wielką trudnością powiodło się zwiazać szalonego. Ojciec umarł na trzeci dzień, a macocha trudno aby się przy życiu ostała. — Przełożona szpitalu i klasztoru Sióstr Miłosierdzia w Moszczanach, w obwodzie przemyskim, Barbara Rutkowska, zakonnica słynąca z pobożności, rezygnacyi i chrześcijańskiej miłości, zesłała z tego świata. — Dnia 13go wszczął się we Lwowie, niedaleko żydowskich parowych łaźni, ogień w kominie, który jednakże zanim się wieść o nim po mieście rozeszła, szczęśliwie ugaszono. Y***

Wiadomości handlowe i' przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnej.)

Sanok d. 7. sierpnia 1839. Na jarmarku w Rymanowie dnia 5. b. m. było do 800 wołów, a z tych sprzedano niemal 600 i to w wysokiej cenie po 60 do 90 zr. m. k. za jednego. — Na bydło dojne także i na parniki wielki jest odbył, gdyż po miasteczkach targowych bywa zawsze dosyć kupców krajowych i z Węgier, i płacą za niebardzo piękną krówkę 20 do 25 zr. m. k., a za woły robocze osobliwie do Węgier po 60 do 70 zr. m. k. i więcej. — Co do handlu innymi artykułami, to teu na miejscową tylko potrzeb jest ograniczony; nawet i wódki mało co do Węgier biorą. — Ceny są u nas dziś następujące: korzec pszenicy 10 zr. 24 kr., żyta 7 zr. 30 kr., owsa 2 zr. do 2 zr. 30 kr. w. w. Jęczmienia nie widać na targach. Garniec okowitej 30 do 31 stopniowej 1 zr. 24 kr. do 1 zr. 30 kr. w. w. — Żniwa dopięro w wyżniejszych równinach u nas się rozpoczęły; oziminy nie będą podobno namlotne, szczególniej też żyto chybiło, a w snopach pokazuje się wiele trawy. I jare zasiewy nie odpowiedziały widokom: jęczmień podczas słoty wiosnianej posiany, szczegó-

niej w glinkowatych gruntach, lichej tylko zbiór obiecuje; toż samo i owies, któremu dęszczy brakowało. — Siana mamy więcej i piękniejszą niż w przeszłym roku. — Ziemiaków, sądząc tu i ówdzie z ich bujnej naci, powinny być wiele, atoli w wielu miejscach wygniły zupełnie, bo je w mokry grunt posadzono; tu i ówdzie posadzono je na nowo aż po Ś. Janic. O cenie ziemiaków trudno naprzód wyrzec, jednak w tym roku do ich wyższej wartości przychynić się powinny większe koszta robocizny, bo wszędzie rękami okopywano, nie mogąc dla wielkiej posuchy pługa używać.

Teraz właśnie gdy kopy już w polu stoją, mamy tu słotę; zboże już w kopach zrastać poczyną.

Nowy Sącz d. 11. sierpnia 1839. Dzień wczorajszy przeraził mieszkańców naszej okolicy wielką trwogą, kiedy po kilkodniowym na przemian, a szczególnie przez 48 godzin ciągle padającym dęszczy, wszystkie nasze rzeki tak dalece wezbrały, iż Dunajec wystąpiwszy z swego koryta do blisko 400 sążni szerokości, wzniósł się o 11 stóp 6 cali nad zwyczajną wysokość wody. Wylew ten, który w dniu 4. t. m. (6 dni wprzód) najokropniejszą poprzedziła burza, która wyrwijając z korzeniami silne drzewa i zrywając dachy z domów, wiele zniszczenia zrzuciła, był po pamiętnej w r. 1813 powodzi jeden z największych, a nadewszystko zagrażał jeszcze większą okropnością, do godziny bowiem 10tej rano przy mocno zachmurzonym horyzoncie dęszczy ciągle padał, i obawiać się należało jeszcze większego przybrania wody. Szcześciem koło południa ustał dęszczy, pogoda zajaśniała, a wiatr północno-zachodni rozpedził chmury. Odtąd woda zaczęła opadać, a dzisiaj nadchodzą nam tylko zewsząd doniesienia o znacznych spustoszeniach tak dróg publicznych jakoteż mostów. Z naszych trzech wielkich mostów jeden tylko na gościńcu ku Bochni zerwanym został. Na Dunajcu zaś widzieliśmy bardzo wiele płynącego drzewa i w snopkach zboża. Wypadek ten zrzucił tedy nie małe szkody, osobiwie zaś niepogoda przeszkadza zbierać dojrzałe już na pniu zboże.

Peszt d. 1. sierpnia 1839. Ruch w handlu naszym zupełnie ustał; wyroby rękodzielniczo porozysłano na jarmarku do Baji, Szegedynu, Debreczynu i t. d.; z ziemiopłodów zaś tylko te są poszukiwane, których mało jest w zapasie, t. j. miód, wódka i dębianki, albowiem

obawiają się, że te artykuły w tym roku nie dopiszą. — Z zakupywaniem wełny wstrzymują się aż do jarmarku na Ściecie Ś. Jana; jest już kilka partyj bardzo pięknej wełny różnego gatunku na składzie, która każdego kupującego zupełnie zadowolnić zdoła. — Wina potaniały, lecz za to próżne beczki podrożały; spodziewamy się tak co do jakości jak i ilości dobrego winobrania, pomimo że w zeszłym tygodniu w niektórych okolicach grad znacznie winnice pouszkadzał. — Zboże, osobiwie kukurudza, owies i jęczmień, idzie w górę przez ciągłą posuchę; także też i na tytoń szkodliwie ona wpływa. *(Pester Handl. Zeit.)*

Gdańsk d. 3. sierpnia 1839. Wczorajsza poczta przywozła tu wiadomość z Anglii o podniesieniu się tamże pszenicy o parę szylingów na kwarterce, a gdy przytém właśnie i słota nastąpiła, spekulanci nasi powzięli nieco otuchy i zakupili kilka partyj zboża po cenach znacznie wyższych niż przed kilkoma dniami. Jednak dzisiaj, gdy słońce znowu nam pogodę sprowadziło, chęć kupna już jest mniejsza. Podobne zmiany czekają nas jeszcze nie raz, dopóki się dokładnie nie dowiemy jak żniwa za granicą wypadły i czyli naszej pszenicy wiele potrzebować będą, bo od tego zależą całe nasze widoki. — Ceny były następujące: za łaszt pszenicy polskiej jasno-pstrój 130 do 133 funtowej 490 do 560 zł. pr., takićże pstrój 450 do 480 zł. pr., krajowej 126 do 131 funtowej 380 do 480 zł. pr.; żyta według jakości 118 funtowego 150 zł. pr., 120 funtowego 165 zł. pr., 121 funtowego 170 zł. pr.; grochu od 140 do 215 zł. pr.; jęczmienia 104 funtowego nadtęchłego 115 zł. pr., 107 do 108 funtowego 150 zł. pr., 108 funtowego 170 zł. pr., 110 funtowego 173 zł. pr.; owsa 77 funtowego 110 zł. pr. Rzepaku szefel 64 srebrników, rzepniku zaś 58 srebrników pr. — Spirytusu ziemniakowego 80 pCtu Tralesa trzymającego *ohm* po 15 do 15½ tal. pr., zaś tutejszego żytniego 83 pCtu Traal. *ohm* po 21 do 22 talarów pruskich. *(Preus. Handl. Zeit.)*

Północna kolej żelazna Cesarza Ferdynanda.

Ulwa nawalna, sprawiwszy w okolicy Berna koło Hankowic ogromne spustoszenie, zepsuła także pewne pasmo kolei żelaznej. Lecz dyrekcja kolei ogłosiła w »Gazecie Wiedeńskiej«, że poczyniono już urządzenia, ażeby komunikację, przerwaną przez to na dwóch blisko po 50 sążni długich pasmach, jak najprędzej do dawnego przywrócić stanu.